



Rafał Zygmunt

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

Charakterystyka pryncypiów i głównych założeń myśli politycznej i prawnej Thomasa Jeffersona

Abstrakt

Autor analizuje kształtowanie i krzepnięcie myśli politycznej Thomasa Jeffersona. Nie będąc twórcą nowej, oryginalnej doktryny polityczno-prawnej, Jefferson był przede wszystkim wybitnym liderem politycznym. Dzięki umiejętnemu odczytywaniu oczekiwań społecznych, miał ożywczy wpływ na rozwój idei demokratycznych w społeczeństwie amerykańskim. Demokracja jeffersońska nie mogła też istnieć ani rozwijać się w przyszłości bez dwóch ważnych składników: powszechnego systemu edukacyjnego oraz niezależnej i samorządnej władzy lokalnej. Jefferson wierzył, że społeczeństwo jest zdolne rządzić się samodzielnie i podejmować właściwe decyzje, dlatego też był optymistą, jeśli idzie o przyszłość instytucji demokratycznych w USA.

Słowa kluczowe: *Thomas Jefferson, myśl polityczna, demokracja jeffersońska, społeczeństwo amerykańskie, demokracja amerykańska, umowa społeczna, instytucje demokratyczne, credo polityczne.*

Abstract

This article analyzes the shaping and solidification of Thomas Jefferson's political thought. Without being the creator of a new, original political and legal doctrine, Jefferson was above all an outstanding political leader. Thanks to skillful reading of social expectations, Jefferson had a refreshing effect on the development of democratic ideas in American society. The Jeffersonian democracy could not exist or develop in the future without two important components: a universal educational system and independent and self-governing local authority. Jefferson

believed that society was able to govern itself and make the right decisions, which is why he was optimistic about the future of democratic institutions in the US.

Key words: *Thomas Jefferson, political thought, Jeffersonian democracy, American society, US democracy, social contract, democratic institutions, political credo.*

Wstęp

Dogłębne studia w dziedzinie prawa, starożytnych cywilizacji, nauk przyrodniczych oraz ścisłych spowodowały, że Thomas Jefferson był człowiekiem o szerokiej palecie zainteresowań, choć nie zostawił po sobie dzieła systematyzującego jego poglądy. Dlatego też polityczno-prawna myśl Jeffersona rozproszona jest w tysiącach listów, które napisał w trakcie swej długiej służby publicznej jako rewolucjonista, twórca Deklaracji Niepodległości, gubernator Wirginii, dyplomata czy prezydent oraz jako emerytowany mąż stanu. Do pozostałych istotnych źródeł myśli jeffersońskiej zaliczają się jego jedyna książka *Notes on the State Virginia* i wczesny pamflet *A Summary View*. Jeffersońskie podejście do zgłębiania wiedzy i wypływające stąd wnioski miały czysto amerykański charakter, a więc opierały się na podejściu możliwie najbardziej praktycznym i użytecznym dla spraw amerykańskich. Alexis de Tocqueville (1981) uważał, że Jefferson był najskuteczniejszym zwolennikiem i obrońcą, jakiego tylko mogła mieć demokracja. Ze względu na swoją nieustępliwość, upór i oddanie sprawie amerykańskiej, śmiało można by nazwać go Thomas Jefferson – *Homo Americanus*.

Jefferson lekcewał metafizykę, nie był też specjalnym miłośnikiem idei Platona; za to uważał, że empirycy tacy jak Bacon, Newton czy Locke byli najwybitniejszymi myślicielami w dziejach ludzkości. Jeśli chodzi o kosmologię Jeffersona, to postrzegał Boga jako „Wielkiego Kreatora”, którego największym osiągnięciem było stworzenie człowieka i natury oraz brak ingerencji w bieg wydarzeń. Tego typu deistyczne poglądy nie były oryginalnym wytworem myśli Jeffersona, jako że nie odbiegały specjalnie od osiągnięć europejskiej XVIII-wiecznej myśli oświeceniowej, z którą Jefferson miał możliwość się zapoznać podczas swej służby dyplomatycznej we Francji. Natomiast jeśli chodzi o epistemologię Jeffersona, to akceptował jedynie poznanie zmysłowe. Według niego natura boskiego planu, co do istnienia świata i człowieka, mogła się objawić jedynie poprzez fakty i rzeczy widzialne gołym okiem, a więc istniejące realnie (Beitzinger, 1972, s. 268).

Jefferson postrzegał człowieka w czysto naturalistyczny sposób. Wierzył, że od strony biologicznej umysł jest zwykłą funkcją mózgu, która u człowieka jest na tyle rozbudowana, że daje mu prymat w świecie zwierząt, stawiając człowieka w centrum boskiej kreacji. Jeśli chodzi o ich zdolności umysłowe, ludzie nie zawsze są sobie równi, co nie zmienia faktu, że powinni mieć równe prawa i pod tym względem być sobie równi. Wrodzona człowiekowi zdolność uczenia się i wyciągania wniosków daje możliwość poprawy jego poziomu intelektualnego, a co za tym idzie nie blokuje mu możliwości rozwoju, który zaciera nierówności między ludźmi. Różnica poziomu intelektualnego wśród ludzi może być też źródłem różnicy poglądów, do czego według Jeffersona należy podchodzić z tolerancją. Natomiast w wypadku kwestii związanych z moralnością, to wierząc w biologicznie zdeterminowane (możliwe do pokonania) różnice w poziomie intelektualnym wśród ludzi, Jefferson zakładał, że obiektywizm poglądów i wypracowanie wspólnego standardu działania umożliwią podejmowanie decyzji moralnie trafnych. Odrzucał też postrzeganie moralności w kategoriach ustanowionej prawdy czy zmieniających się gustów, twierdząc, że drogowskazem powinno być naturalne wyczucie człowieka, co jest dobre, a co złe dla niego i dla innych (Beitzinger, 1972, s. 269). Celem nadrzędnym ludzkości było dążenie do szczęścia zawartego zarówno w powodzeniu materialnym, jak i w rozwijaniu cnoty rozumianej tutaj jako osiąganie zadowolenia z czynienia dobra innym. Takie właśnie postępowanie wedle Jeffersona prowadzi wprost ku wolności.

Dla Jeffersona esencją religii jest moralność lub działanie. Odmienne postrzega to teologia, którą pogardliwie nazywał „opinią”. Dogmaty i objawienia są według niego wyłącznie produktem umysłu ludzkiego i jeżeli nie mają pozytywnego wpływu na moralność powinny się stać społecznie zbędne. Tylko te religie mają jakąś wartość, które wprowadzają w czyn idee uczciwego życia, w przeciwieństwie do tych, które optują za dogmatami i hierarchią.

Zarys myśli politycznej i prawnej Jeffersona

Jefferson wyróżniał trzy typy społeczeństw istniejących na świecie. Po pierwsze, społeczeństwa istniejące bez zinstytucjonalizowanej władzy takie jak Indianie amerykańscy. Po drugie, społeczeństwa, w których każdy obywatel ma równe prawa i równy wpływ na władze. Przykładem częściowej realizacji tej idei byłaby Anglia, a przykładem całościowej jej realizacji – Stany Zjednoczone Ameryki. Po trzecie, społeczeństwa, w których władza opiera się wyłącznie na sile i wpływach uprzywilejowanych grup rządzących.

Tutaj właściwymi przykładami byłyby wszystkie monarchie z wyjątkiem angielskiej oraz większość państw o ustroju republikańskim. Jefferson uważał, że gdyby nie rozległe terytorium i stosunkowo duża liczba ludności w przypadku Stanów Zjednoczonych, to pierwszy typ organizacji społeczeństwa mógłby być najlepszy (Beitzinger, 1972, s. 273). Pogląd ten brał się stąd, że Jefferson był przeciwnikiem onnipotentnej władzy, a zwolennikiem rządów opartych na zwyczajach, ustanawianych normach społecznych, opinii publicznej oraz moralności. Wierząc, że człowiek jest zwierzęciem społecznym, nie uważał jednak, że człowiek jest również zwierzęciem politycznym. Nieosiągalnym ideałem dla Jeffersona było społeczeństwo naturalne, funkcjonujące sprawnie i rozwijające się bez zinstytucjonalizowanej władzy.

Jeśli chodzi o sposób sprawowania rządów, Jefferson dzielił narody europejskie na dwie klasy, to jest: „wilki” i „owce”. Jakkolwiek nie twierdził, że dziewięciu na dziesięciu polityków to podstępni kłamcy i oszuści, to zwracał też uwagę na fakt, że Ameryka może nie uniknąć sytuacji znanych z Europy. A wynika to stąd, że korupcja, zawiść i dążenie do dominacji czy tyranii są uniwersalne i nie stanowią wyłącznie *casus europaeus*. Władza dla Jeffersona była złem koniecznym i dlatego jej zakres powinien zostać zredukowany do zabezpieczania podstawowych praw obywatelskich. W przeciwieństwie do Hamiltona i Wilsona, Jefferson nie optował za koncepcją *energetic government*, żywiąc obawy, że władza o tak szerokim zakresie kompetencji może tyranizować społeczeństwo. Aby do takiej sytuacji nie dopuścić, Jefferson proponował oprzeć funkcjonowanie państwa na zasadzie suwerenności narodu i republikanizmie. Stawiał on też na konsensus społeczny jako niezbędny instrument powołania legitymizowanej władzy (Beitzinger, 1972, s. 274). Nie wynikało to z faktu, że ludzie są mądrzy i dobrzy, lecz z przekonania, że tylko obywatele mogą efektywnie kontrolować tych, którzy ograniczają ich wolność, czyli rządzących.

Jefferson wierzył w możliwość ustanowienia w Ameryce oddolnego demokratycznego systemu, gdzie uprawnienia władzy centralnej przejęte są przez małą samorządną społeczność. Taki stan wedle Jeffersona najbliższy byłby naturalnej wolności człowieka. W tej koncepcji podstawową jednostką administracyjną byłby *ward* o powierzchni sześciu mil kwadratowych, którą można by opisać jako małą republikę, gdzie wszyscy obywatele biorą czynny udział w rządzeniu. W każdej takiej *ward* istniałaby szkoła, sąd, policja, opieka społeczna oraz dokonywano by wyboru członków ławy przysięgłych oraz urzędników lokalnych (Beitzinger, 1972, s. 275).

Ponieważ Jefferson uważał, że tylko ludzie wyedukowani mogą być bezpiecznymi depozytariuszami władzy, stawiał na edukację. Dlatego też plano-

wał stworzenie publicznego systemu edukacji dla wszystkich białych mężczyzn. Był on też założycielem *The University of Virginia*, co było odzwierciedleniem jeffersońskich poglądów, że tylko edukacja w publicznych szkołach świeckich jest trwałym fundamentem demokracji (Beitzinger, 1972, s. 277). Edukacja wśród pryncypiów Jeffersona nie była tylko wymogiem stworzenia dobrej władzy, lecz przede wszystkim warunkiem *sine qua non* osiągnięcia szczęścia ludzkości.

Jefferson akcentował wolność sumienia i tolerancję religijną przy jednoczesnym oddzieleniu kościoła od państwa. Z kolei w sprawach funkcjonowania państwa i organizmów politycznych nie widać u niego tak silnej awersji do partii i partyjniactwa jak u autorów *The Federalist*. Wiąże się to z faktem, że Jefferson nie potępiał partii i innych ewentualnych organizacji politycznych, uznając ich istnienie za nieuniknione.

Zapewne słusznie uważa się Jeffersona za propagatora i obrońcę wolności wyboru i swobody wypowiedzi. Wierzył on, że to nie tylko dyktat praw naturalnych, ale przede wszystkim postępowe społeczeństwo pozwala ludziom na posiadanie odrębnych opinii. Cenzura czy jakakolwiek forma ingerencji w swobodę wypowiedzi winna być zakazana.

Jefferson uważał Konstytucję za uregulowanie ustrojowe, które wymaga zmian i dostosowań do zmieniającej się sytuacji, średnio co generacje. Stąd jego silne poparcie dla procedur umożliwiających dokonywanie poprawek Konstytucji. Poprawki do Konstytucji (*amendments*) były warunkiem koniecznym do zachowania wolności. Będąc zwolennikiem idei równości, Jefferson popierał utworzenie jak największej liczby okręgów wyborczych oraz rozszerzenie prawa wyborczego na wszystkich białych mężczyzn posiadających trwałą majątek, płacących podatki oraz pełniących funkcje użyteczne dla kraju (np. służba w milicji stanowej). Dlatego też, aby rozszerzyć prawa wyborcze, Jefferson w projekcie Konstytucji Wirginii z 1776 roku proponował darowanie 50 akrów ziemi każdemu uczciwemu białemu mężczyźnie. Ważną kwestią dla Jeffersona była też powszechność wyboru jak największej liczby stanowisk publicznych. Na szczeblu stanowym postulował on, aby członkowie legislatury, gubernatorzy i sędziowie pochodzili z publicznego wyboru na z góry określoną kadencję. Jefferson optował za rozwiązaniem konstytucyjnym, w którym *the Bill of Rights* byłby integralną częścią Konstytucji oraz konstytucji stanowych. W roku 1787 Jefferson zdecydowanie promował koncepcję, wedle której w federalnej Konstytucji w wyniku dokonania poprawek miałyby się znaleźć takie zapisy, jak gwarancje wolności religijnej, wolności słowa, zakaz ustanawiania monopolu oraz gwarancje zachowania prawa precedensowego wraz z procesem przed ławą przysięgłych (Beitzinger, 1972, s. 280).

Jefferson uważał, że jego wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki był odrzuceniem polityki *federalistów* i zwycięstwem demokratycznego republikanizmu. Jednak uważał on swoje zwycięstwo za niepełne, ponieważ nie udało mu się doprowadzić do zmiany sposobu powoływania członków władzy sądowniczej oraz zmiany dożywotności sprawowania urzędu sędziego na kadencyjność tegoż urzędu. Jefferson proponował „naprawienie” nieusuwalności sędziów poprzez poddanie stanowisk sędziowskich zasadzie powszechnego wyboru i określenie kadencji sędziego. W projekcie jego autorstwa *Kentucky Resolutions* z 1798 r. uwidoczniła się koncepcja, według której prawo stanowe winno mieć prymat nad prawem federalnym. Jefferson argumentował, że rząd federalny, którego egzystencja jest wynikiem zgodnych decyzji stanów nie może być sędzią w swojej własnej sprawie (Beitzinger, 1972, s. 273). Innymi słowy uważał on, że każdy stan posiada naturalne prawo do orzekania tego, czy konkretna decyzja (regulacja) władzy federalnej nie jest sprzeczna z jego prawem.

Ponad wszelką wątpliwość konstytucyjny konflikt, dotyczący natury Unii i widoczny w rozbieżnych stanowiskach Prezesa Sądu Najwyższego Marshalla (sprawa *McCulloch* przeciw *Maryland*) oraz Jeffersona (*Kentucky Resolutions*), był odzwierciedleniem silnego podziału pomiędzy *Federalistami* a *Republikanami* co do interpretacji Konstytucji federalnej. W późniejszym okresie Jefferson nieco zmienił swoje stanowisko w sprawach konstytucyjnych twierdząc, że w wypadku konfliktu między stanami a Unią ostatecznym arbitrem powinni być obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki reprezentowani przez swych deputowanych do Konwencji zwołanej na żądanie Kongresów z 2/3 stanów Unii. Należy podkreślić, że według Jeffersona rozpad Unii byłby wielką tragedią dla Amerykanów, nie większą jednak niż dopuszczenie do utworzenia państwa z władzą absolutną tyranizującą obywateli.

Charakterystyka źródeł demokracji jeffersońskiej

Jefferson w pełni ufał demokracji i był przekonany o ostatecznym triumfie systemu demokratycznego w świecie. Był jednak na tyle ważnym obserwatorem różnych systemów politycznych, aby nie wierzyć bezkrytycznie, że wszystkie kraje i narody świata z chęcią zaadoptują Amerykański ustrój polityczny i związany z nim system wartości. Wierzył on, że teoria z praktyką nie zawsze idą w parze, zwłaszcza że zasady i zwyczaje rządzonych w dużej mierze determinują formę rządów jaka przyjmie się w praktyce w danym kraju.

Łatwiej można zrozumieć źródła demokratycznych poglądów Jeffersona po analizie jego fascynacji intelektualnych. Pomimo znajomości filozofii

platońskiej i pism Arystotelesa, Jefferson nie uważał, aby to właśnie dziedzictwo intelektualne posiadało większą wartość praktyczną dla demokracji amerykańskiej. Jefferson uważnie czytał i komentował francuskich myślicieli oświeceniowych, zwłaszcza Rousseau i Monteskiusza, i z tego powodu był często uważany za bezkrytycznego zwolennika proponowanych przez nich rozwiązań ustrojowych. W związku z tym, a także jego długim pobytem we Francji był przez niektórych Amerykanów nazywany „Francuzem”. Jak się jednak okazuje, francuscy myśliciele mieli na Jeffersona znacznie mniejszy wpływ niż by to się wydawało. Otóż nie miał on zbyt wielkiego szacunku dla Monteskiusza twierdząc, że jego analizy Monarchii Angielskiej są absolutnie nietrafne. Natomiast filozofia Rousseau wydawała mu się poślednia i niezbyt warta polecenia w stosunku do wcześniejszych dokonań Locke’a. Jedynym francuskim dziełem cytowanym z entuzjazmem przez Jeffersona było *Commentaire sur l’Esprit des Lois* autorstwa Destutt de Tracy, które zresztą zostało przez niego przetłumaczone w roku 1811. Jefferson uważał to dzieło za najtrafniejszą analizę pryncypiów władzy, jaka została opublikowana (Merriam, 1969, s. 167).

Jeśli zaś chodzi o autorów angielskich, zwłaszcza siedemnastowiecznych, poprzedzających zarówno Rousseau, jak i Monteskiusza, mających zdecydowany wpływ na Jeffersona, należy tu wymienić przede wszystkim Johna Locke’a. Polityczno-prawna myśl Jeffersona była kontynuacją koncepcji w prostej linii wywodzących się z tradycji Rewolucji Angielskiej siedemnastego wieku, której pryncypia obecne były w pismach Sydneya, Milтона oraz Locke’a. Ich koncepcje zostały przejęte i zaadoptowane na potrzeby kolonistów amerykańskich w Ameryce Północnej na długo wcześniej zanim teorie Rousseau ukazały się drukiem. Dla Jeffersona najlepszym przykładem literatury politycznej były pisma Locke’a czy Sydneya. Nie można też zapomnieć, że przyjacielem i sojusznikiem politycznym Jeffersona był Thomas Paine, autor pamfletu *The Common Sense*. W liście do Paine’a Jefferson zapewnia go, że Amerykanie powinni być stali w swej akceptacji demokratycznej i republikańskiej formy rządów, czego dowodem powinno być szerokie zainteresowanie, z jakim spotyka się twórczość i działalność polityczna adresata listu (Merriam, 1969, s. 170).

Jeśli chodzi o Locke’a, który wywarł tak istotny wpływ na myśl polityczno-prawną Jeffersona, to różnica między nimi była taka, że Jefferson był znacznie bardziej radykalny we wprowadzaniu demokratycznej formy rządów. Pomiędzy programem Jeffersona a zasadami zawartymi w *Fundamental Constitutions* była zasadnicza różnica. Stosunek Locke’a do systemu władzy był całkowicie arystokratyczny, natomiast podejście Jeffersona – zdecydowa-

nie demokratyczne. Z kolei podstawowym podobieństwem między Lockiem a Jeffersonem była ich silna opozycja w stosunku do absolutystycznych form rządów.

Koncepcje praw naturalnych oraz koncepcje społeczeństwa u Jeffersona

Przyglądając się bliżej myśli Jeffersona dotyczącej praw naturalnych, widać wyraźnie, że protestował on przeciw koncepcji mówiącej o tym, że człowiek, stając się częścią składową społeczeństwa i państwa, dobrowolnie „zawiesza” korzystanie ze swych praw naturalnych. Uważał on, że państwo i społeczeństwo powinno zapewnić obywatelowi korzystanie ze swych praw w sposób możliwie najpełniejszy, zamiast je ograniczać. Podążając tym tokiem rozumowania, Jefferson wnioskował, że nie tylko państwo i społeczeństwo, ale też poszczególni ludzie nie mają prawa ograniczać naturalnych praw innych jednostek. Natomiast rolą państwa i wymiaru sprawiedliwości powinno być zarówno stanie na straży praw poszczególnych obywateli, jak też pilnowanie, aby działania poszczególnych jednostek pozostawały w korelacji z interesem społeczeństwa. Zgodnie ze starą rzymską zasadą, Jefferson uważał, że nikt nie może być sędzią w swojej własnej sprawie, dlatego też „sędzią” winno być prawo, a nie obywatel (Merriam, 1969, s. 167). Stąd można wnioskować, że nikt nie powinien utracić swych praw naturalnych w wyniku działania władzy, lecz wręcz przeciwnie, powinien uzyskać pewniejszą ich gwarancję.

Jefferson podzielił prawa naturalne na trzy zasadnicze kategorie:

- (1) prawa podstawowe takie, jak wolność sumienia, wyznawanej religii oraz prawo do samostanowienia,
- (2) prawa związane z podejmowanym działaniem takie, jak: swoboda podróżowania, zmiany miejsca zamieszkania, wolny handel i swobodne czerpanie zeń korzyści,
- (3) pozostałe prawa obejmujące równość wobec prawa, ochronę własności, prawo do wypowiedzenia posłuszeństwa władzy, prawo do procesu przed sądem przysięgłych oraz prawo większości do podejmowania decyzji konstytucyjnych dla ogółu.

Dla Jeffersona każde z wyżej wymienionych praw naturalnych ma swoją genezę w podstawowych, naturalnych potrzebach jednostki ludzkiej. Zatem próba ograniczenia bądź zniesienia tych praw jest działaniem nie tylko sprzecznym z ideą demokracji jeffersońskiej, ale przede wszystkim sprzecznym z naturą (Beitzinger, 1972, s. 270).

W przypadku jeffersońskiej koncepcji społeczeństwa już w Deklaracji Niepodległości umieścił on zapis mówiący o tym, że każdy człowiek rodzi się równy i wolny. W późniejszym okresie Jefferson stwierdził, że człowiek jest jedynym zwierzęciem zdolnym do świadomego szkodzenia innym ludziom, jak i do samozagłady. Stąd wziął się jeffersoński podział ludzi na „wilki” i „owce”. Twierdził on dalej, że wolni ludzie posiadają idiosynkratyczne umysły, mają tendencje do różnicowania opinii czy skłonności do agresji względem innych. Z drugiej strony Jefferson uważał, że każdy człowiek świadomy swej roli społecznej nie ma prawa uchylać się od swoich powinności względem społeczeństwa. Według niego istnienie społeczeństwa jest jedną z naturalnych potrzeb człowieka. Jefferson wierzył, że prawdziwe społeczeństwo jest „zdrowe” w biologicznym sensie (Beitzinger, 1972, s. 271). Chodziło mu o fakt, że to z praw rządzących naturą bierze się geneza wszelkich społeczności i że to natura tworzy model funkcjonowania społeczeństwa. To natura właśnie wyposaża społeczeństwo w jego naturalną arystokrację opartą na cnocie i naturalnych zdolnościach poszczególnych ludzi. Jefferson uważał taką naturalną arystokrację za najcenniejszy dar natury, dzięki któremu możliwe jest stworzenie wolnego i demokratycznego społeczeństwa.

Według Jeffersona, skoro rolnictwo jest najbliżej związane z naturą ci, którzy uprawiają ziemię, są najwartościowszymi spośród obywateli. Dzieje się tak dlatego, że są oni najbardziej niezależni i żywotni oraz najbardziej cnotliwi spośród ludzi. Tego typu czynnik biologiczny został u Jeffersona połączony z koncepcją zmian społecznych wynikających z upływu czasu i związanej z tym nieuniknionej wymiany generacji. Wnioskował stąd, że każda następna generacja jest jedynie luźno związana tradycją, obyczajami i trybem życia z generacjami poprzednimi. Dlatego też nie wierzył, że możliwe jest stworzenie trwałej konstytucji czy wiecznych niezmiennych praw, jako że ziemia zawsze należeć będzie do nowych generacji. Obecne generacje stanowiące fundament społeczeństwa traktują prawo natury jako sprawiedliwe prawo absolutnej większości. Jak zauważył Jefferson, aby prawo większości było sprawiedliwe, musi ono być zgodne z prawami naturalnymi. W ten sposób Jefferson, inaczej niż Boucher, Winthrop czy Penn, zdefiniował „sprawiedliwą wolność” jako suwerenne działanie jednostki zgodnie z jej wolą, które jest jednak ograniczone przez równe prawa innych jednostek.

Sposoby wypełniania umowy społecznej: droga rewolucyjna a poprawki do Konstytucji

Ponad wszelką wątpliwość Jefferson wychodził z założenia, iż władza jest tworzona i opiera się na zgodzie rządzonych. Powstaje więc kwestia, jaka jest natura tej zgody i w jaki sposób przy wciąż zmieniających się warunkach egzystencji społeczeństwa władza ma być efektywna. Jefferson, inaczej niż Hobbes, nie skłaniał się ku wierze w jeden niezmienny i wieczny *consensus* pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, stanowiący fundament nowoczesnego państwa. Uważał on, że tego typu porozumienie winno być zawarte na okres historycznie i logicznie uzasadniony z możliwością dokonywania koniecznych zmian. Stąd zaproponował on dwa sposoby modyfikacji umowy społecznej – poprzez rewolucję lub poprzez dokonywanie poprawek do Konstytucji (Merriam, 1969, 148).

Jefferson nie obawiał się dokonywania zmian w drodze rewolucji twierdząc, że władza w swej naturze nie jest przecież święta, aby miała pozostawać poza zasięgiem ludzkiej krytyki. Stąd też władza jawiła mu się jako instytucja powołana przez rządzonych i dla rządzonych. A zatem, jeśli władza nie zdaje egzaminu, to ci, co ją powołali, winni mieć prawo ją obalić. Możliwość dokonania rewolucji nie powinna być zakazana, gdyż rewolucja stanowi idealne lekarstwo na autorytarne skłonności lub nieudolność każdej władzy. Dlatego też wydarzenia w rodzaju *Shay's Rebellion* w Massachusetts uważał Jefferson do pewnego stopnia za uzasadnione. Twierdził on, że rzeczą naturalną winno być czynne wyrażanie swego nieposłuszeństwa wobec nieudolnej czy nieuczciwej władzy, nawet gdyby miało to się dziać regularnie, co 20 lat. Dlatego Jefferson nie dziwił się specjalnie, że po jedenastu latach niepodległości na terenie państwa obejmującego trzynaście stanów doszło raptem do jednej rebelii. Wierzył on, że wolności nie da się zachować w kraju, w którym rządzący od czasu do czasu nie otrzymują ostrzeżenia od rządzonych.

Z kolei idea związana z zastosowaniem zasady umowy społecznej jako fundamentu pod budowanie państwowości, w wypadku Jeffersona znajduje swoje zastosowanie w koncepcji okresowych poprawek do konstytucji. Rebelia czy rewolucja co prawda chroni obywateli przed marazmem w stosunku do niesprawiedliwych działań władzy państwowej, jednak tego typu działanie ociera się o nielegalność w stosunku do obowiązującego systemu prawnego. Dlatego też drugą i w pełni legalną drogą do dokonywania zmian w ustroju państwa wydają się dla Jeffersona okresowe nowelizacje konstytucji. Tak oto specjalna Konwencja Konstytucyjna mogłaby, poprzez dokonywanie odpowiednich poprawek do Konstytucji oraz zmian w obowiązującym systemie

prawnym, dokonywać redefinicji umowy społecznej leżącej u podstaw istnienia państwa. Jefferson argumentował, iż każda generacja powinna mieć możliwość ustanawiania swoich własnych praw i zasad. Stąd przekonanie Jeffersona, że żadna generacja nie jest w stanie ustanowić nowych trwałych praw ani zmienić też praw obowiązujących w sposób na tyle uniwersalny, żeby następna generacja nie mogła dokonać kolejnych zmian. Podążając tym tokiem rozumowania, Jefferson starał się ustalić, na jak długo ustanowione prawa czy konstytucje mogą odzwierciedlać wolę społeczeństwa. Będąc też zapalonym miłośnikiem nauk ścisłych, Jefferson, przy użyciu tablic matematycznych i wyliczeń, doszedł do wniosku, że w danym społeczeństwie połowa tych, którzy przekroczyli dwudziesty pierwszy rok życia umrze w ciągu dziewiętnastu lat i ośmiu miesięcy. Wedle Jeffersona, żadne społeczeństwo nie jest w stanie ustanowić konstytucji czy prawa o mocy wiążącej na dłużej niż dziewiętnaście lat (Merriam, 1969, s. 151-152). A zatem, jeśli dane społeczeństwo zamierza rządzić się według sprawiedliwych i aktualnych praw, to co dziewiętnaście lat powinno dojść do odpowiednich zmian ustrojowych. Możliwość dokonywania tego typu okresowych zmian ustrojowych była wedle Jeffersona jedynym praktycznym i sensownym sposobem na zachowanie wolności społeczeństwa i integralności suwerennej władzy.

Polityczne credo i krystalizowanie się systemu demokracji jeffersońskiej

Polityczne *credo* Thomasa Jeffersona najpełniej uwidocznia się w jego pismach politycznych i korespondencji z Johnem Adamsem. Jeśli chodzi o Adamsa, to był on zwolennikiem równoważenia kompetencji organów władzy federalnej i stanowej, czemu miał służyć skomplikowany system *hamulców* (Małajny, 2001, s. 324-335). Był też Adams za prawnym usankcjonowaniem istnienia klasy arystokratycznej oraz nie wierzył w zdolność ludzi do tworzenia samorządnej władzy na szczeblu lokalnym. Tego typu poglądom przeciwstawiał Jefferson swoje koncepcje polityczne. Dzielił on społeczeństwo na dwie grupy – tych, którzy boją się i nie dowierzają rządzącym oraz tych, którzy identyfikują się ze swoimi przedstawicielami i mają do nich pełne zaufanie. Według Jeffersona przedstawiciele pierwszej grupy nie są zdolni do rządzenia samodzielnego i dlatego powinni podlegać władzy i zdawać się na jej decyzje, niezależnie od własnej woli. Natomiast druga grupa jest zdolna do świadomego, samorządnego stanowienia o swoich sprawach i posiada wrodzone poczucie tego, co jest sprawiedliwe, a co nie jest (Merriam, 1969, s. 162-163). Dlatego też w tym wypadku żadna kontrola odgórna nie jest ko-

nieczna, jako że ta grupa społeczna zdolna jest do wybrania swoich własnych przedstawicieli i rozliczenia ich ze sprawowanych funkcji.

A zatem, za kwintesencję demokracji jeffersońskiej należałoby uznać wiarę w umiejętność ustanowienia i sprawowania samorządnej władzy przez dużą część społeczeństwa. Ta opinia czyniła z Jeffersona pełnego amerykańskiego demokratę, podczas gdy jej przeciwnika Adamsa można by nazwać arystokratą. Innymi słowy tam, gdzie Jefferson miał pełne zaufanie do społeczeństwa, tam brakło tego zaufania Adamsowi. mimo że obaj byli zwolennikami systemu wzajemnego równoważenia się organów władzy federalnej i stanowej, zupełnie inaczej widzieli cele takiego systemu. Adams uważał, że celem tej równowagi jest zabezpieczenie władzy przed nieodpowiedzialnymi działaniami i zachowaniem obywateli, podczas gdy Jefferson twierdził, że taki system ma na celu zabezpieczenie obywateli przed zakusami władzy. Widać tu zatem wyraźnie, że zaufanie w stosunku do obywateli było główną cechą charakterystyczną poglądów Jeffersona.

Jefferson definiował republikę jako formę rządów, w której władza wybrana przez obywateli działa bezpośrednio według reguł ustanowionych przez większość. Rządy są republikańskie w takim stopniu, w jakim obywatele mają wpływ na ich działanie. Taki ustrój wymaga stworzenia systemu pryncypiów, które by go określały, a do tego były zgodne z prawem naturalnym. Demokracja jeffersońska nie mogła też istnieć ani rozwijać się w przyszłości bez dwóch ważnych składników: powszechnego systemu edukacyjnego oraz niezależnej i samorządnej władzy lokalnej. Dla Jeffersona edukacja mas ludzkich była priorytetem, stąd wierzył, że władza powinna opierać się na świadomej i kształtowanej przez edukację opinii publicznej. Bez edukacji i bez solidnej wiedzy na temat świata zewnętrznego, społeczeństwo staje się niezdolne do stworzenia suwerennej władzy. Dlatego też, stając przed hipotetycznym wyborem, władza bez prasy czy prasa bez władzy, Jefferson bez zastanowienia skłonny był wybrać to drugie rozwiązanie (przy założeniu, że wszyscy potrafią czytać, pisać i rozumieją to, co przeczytają). W kwestii edukacji Jefferson nie ograniczał się li tylko do rozważań teoretycznych, lecz w sferze praktycznej był twórcą *University of Virginia* w Monticello.

Natomiast jeśli chodzi o drugi istotny składnik czy filar demokracji jeffersońskiej związany z samorządnością lokalną, to najistotniejsza tutaj była omawiana wcześniej koncepcja nazywana *wards*. Jefferson był przekonany, że wolność powinna być zabezpieczona nie tylko poprzez trójpodział władzy, ale również przez całą gamę niezależnych wspólnot i organizacji zaczynających się na poziomie *wards*, a kończących się na poziomie narodu. Natomiast władza lokalna powinna działać pod kontrolą systemu *checks and balances*, co

według Jeffersona uczyniłoby ustanowienie władzy despotycznej praktycznie niemożliwym (Merriam, 1969, s. 160).

Kolejną cechą demokratycznego programu Jeffersona było dążenie do podporządkowania lokalnych milicji władzy cywilnej. Sprzeciwiał się powołaniu silnej, stałej armii, widząc w tym możliwy element nacisku władz wojskowych na władze cywilne, a także postrzegając siły zbrojne jako ewentualny instrument opresji w stosunku do społeczeństwa. Pogląd ten wywodził Jefferson z przekonania, że podczas gdy władza absolutna opiera się na sile, to suwerenna demokratyczna władza winna opierać się na zaufaniu i dobrej wierze swoich obywateli (Merriam, 1969, s. 160). Dlatego też wojsko powinno służyć wyłącznie do obrony państwa przed agresją z zewnątrz, a utrzymywanie przesadnie rozbudowanej armii nie jest w interesie demokratycznej władzy.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że pomimo głębokiego przekonania do swych racji, Jefferson nie był przesadnym optymistą, jeśli chodzi o wiarę w natychmiastowy triumf zasad demokratycznych i ich uniwersalne zastosowanie. W związku ze swymi doświadczeniami związanymi ze służbą dyplomatyczną w Francji, nie był wcale pewny, że zastosowanie pryncypiów demokracji amerykańskiej w Europie byłoby skuteczne. Głównym powodem dla nieskuteczności recepcji demokracji amerykańskiej w Europie upatrywał w tym, że miejski i małomiasteczkowy motłoch europejski na skutek biedy, zacofania i niskiej świadomości społecznej nie byłby w stanie podjąć żadnego racjonalnego działania. Z kolei, analizując warunki panujące na terenie Ameryki Północnej, doszedł do wniosku, że hiszpańskojęzyczne czy frankofońskie obszary nie są przygotowane na adoptowanie amerykańskiej formy rządów, gdyż ich mieszkańcy nie posiadają żadnego doświadczenia w kultywowaniu i rozwijaniu własnych praw i norm ustrojowych. Jako przykład Jefferson podawał tutaj Luizjanę. Zwracał on też uwagę na fakt, że jednym z ważnych czynników promujących demokrację jest też sytuacja ekonomiczna na terenie Stanów Zjednoczonych. Dzieje się tak, ponieważ każdy, kto jest wolnym człowiekiem i właścicielem, posiada witalny interes w zachowaniu prawa i porządku. Amerykanie, według Jeffersona, utrzymają swoją demokratyczną formę rządów, dopóty nie zerwą swoich związków z ziemią i rolnictwem. Natomiast jeśli skoncentrują swoją aktywność wyłącznie na życiu w aglomeracjach miejskich, tak, jak to stało się w Europie, to skorumpują się oni i zdemoralizują do tego stopnia, że demokracja amerykańska upadnie (Merriam, 1969, s. 165-166).

Dokonując próby podsumowania doktryny demokracji jeffersońskiej, należy zwrócić uwagę na fakt, że duża część politycznych i prawnych kon-

cepcji Jeffersona nie była jego oryginalnym wkładem do światowej myśli polityczno-prawnej. Były to głównie analizy i interpretacje poglądów Arystotelesa, Locke'a czy Rousseau. Pewien problem nastęrcza też próbazaliczenia Jeffersona w poczet wielkich myślicieli politycznych. Wiąże się to z faktem, że nie stworzył żadnego syntetycznego dzieła dającego pełną wykładnię swoich poglądów. Jego koncepcje polityczne rozrzucone są pośród całego szeregu pomniejszych tekstów, wśród których poczesne miejsce zajmują listy do politycznych przyjaciół bądź oponentów. Oprócz wspomnianych wcześniej *Notes on the State Virginia* i *Summary View*, niezwykle pomocnymi przy analizie poglądów Jeffersona mogą okazać się dwie pozycje. Pierwsza to książka wydana przez Bernarda Mayo zatytułowana *Jefferson Himself* (Mayo, 1988), będąca zbiorem tekstów autobiograficznych Jeffersona, natomiast druga to zbiór zasad postępowania i praktyczne porady dla parlamentarzystów autorstwa Jeffersona, znane pod nazwą *A Manual of Parliamentary Practice* (Jefferson, 1993).

Nie będąc twórcą nowej, oryginalnej doktryny polityczno-prawnej, Jefferson był przede wszystkim wybitnym liderem politycznym. Dzięki umiejętnemu odczytywaniu oczekiwań społecznych, Jefferson miał ożywczy wpływ na rozwój idei demokratycznych w społeczeństwie amerykańskim. Ale przede wszystkim żywił duże zaufanie do społeczeństwa. Jefferson wierzył, że społeczeństwo jest zdolne rządzić się samo i podejmować właściwe decyzje, dlatego też był optymistą, jeśli idzie o przyszłość instytucji demokratycznych w USA. Innymi słowy można by nazwać Jeffersona obrońcą *ludu* przed zakusami *monarchistów* i *arystokratów*. Był zwolennikiem rozszerzenia prawa wyborczego i zmian w Konstytucji dokonywanych okresowo. Jefferson popierał wolność religijną i podporządkowanie władz wojskowych administracji cywilnej, lecz przede wszystkim był za utrzymaniem silnej pozycji władz lokalnych, traktowanych jako przeciwwaga dla ewentualnych tendencji w kierunku centralizacji państwa. Tak właśnie wyglądał system polityczny Thomasa Jeffersona, którego sednem była głęboka wiara jego twórcy w umiejętność sprawowania samorządnej i suwerennej władzy przez obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Bibliografia

- Beitzinger, A. J. (1972). *A History of American Political Thought*. New York. item]] Jefferson, Th. (1993). *A Manual of Parliamentary Practice*. Washington D.C.
- Jefferson, Th. (1993). *A Manual of Parliamentary Practice: For the Use of the Senate of the United States*. Washington D.C.

- Małajny, R.M. (2001). *Trzy teorie podzielonej władzy*. Warszawa.
- Mayo, B. (1988). *Jefferson Himself*. Charlottesville.
- Mayo, B. (red.) (1988). *Jefferson Himself: The personal Narrative of a Many-Sided American*. Charlottesville.
- Merriam, Ch. E. (1969). *A History of American Political Theories*. New York.
- Tocqueville, A. de. (1981). *Democracy in America*. New York.

*Correspondence concerning this paper should be addressed to Rafał Zygmunt – a holder of M.A. in Law (LLM), from Maria Curie-Skłodowska University (Lublin), and M.A. in American Studies from Warsaw University; at present, a faculty member of the Institute of Modern Philology at The State School of Higher Education, Chełm (Poland).
E-mail: rafmag27@gmail.com*